



MYŚL NA TYDZIEŃ



**W chrześcijańskiej
perspektywie
miłość do ojczyzny
wyraża się
w postawie służby.**

Bp Wiesław Śmigiel

Módlcie się

Co robicie? Módlcie się!” – zachęcał Anioł Portugalii trójkę Pastuszków z Fatimy ponad sto lat temu. Także dziś możemy wstąpić do szkoły modlitwy: mija już 40 lat, odkąd toruńscy księża michałici zapraszają na nabożeństwa fatimskie, niezwykle spotkania, owocuujące sakramentem pojednania i wieloma nawróceniami.

Modlitwa ma wielką moc i nie zna granic. Maryja wzywała wiernych zgromadzonych w Cova da Iria: „Odmawiajcie Różaniec, aby uzyskać pokój dla świata i koniec wojny”. Jej obietnica nie zawiodła. Co więcej, z końcem I wojny światowej także Polska – znajdująca się na przeciwnym krańcu Europy – odzyskała niepodległość po 123 latach niewoli. W święto Konstytucji 3 maja dziękowaliśmy Bogu za dar wolności i prosiliśmy Go w intencji ojczyzny, dziękujemy także za wstawiennictwo Matki Bożej.

Uczmy się od Niej zaufania Panu w każdych okolicznościach i codziennej rozmowy z Nim. Maryjo, Królowo Polski, Królowo Różańca Świętego – módl się za nami!

Renata Czerwińska



Mszy św. w intencji ojczyzny przewodniczył bp Wiesław Śmigiel

W POSTAWIE SŁUŻBY

Na toruńskim Rynku Staromiejskim 3 maja zgromadzono się na Mszy św. w intencji ojczyzny. Tradycyjnie Eucharystia sprawowana była w samo południe na ołtarzu polowym ustawionym przy ratuszu. Modlitwie przewodniczył i słowo Boże wygłosił bp Wiesław Śmigiel

Ksiądz Biskup zwrócił uwagę na to, że historia Polski bardzo mocno splata się z osobą Maryi. Wszyscy ludzie otrzymali Matkę Bożą jako swoją Matkę w testamencie, który Jezus złożył, umierając na krzyżu. Polacy natomiast czczą Maryję jako swoją Królową, gdyż Matka Boża sama wybrała nasz naród. W wizji jezuita o. Juliusza Mancinelli, Maryja prosiła, by nazywać ją Królową Polski, gdyż umiłowała ten kraj i ma wobec niego wielkie zamiary, bo jego synowie pałają do Niej „osobliwą miłością”. Wybór Maryi Polacy potwierdzili Ślubami Jasnogórskimi króla Jana Kazimierza, złożonymi po tym, jak dzięki wstawiennictwu Maryi, w XVII wieku Szwedzi wycofali się z Polski. Wiele lat

później, w 1956 r., jeszcze raz wybór ten potwierdził kard. Stefan Wyszyński.

W historii Polski 3 maja to również wspomnianie konstytucji uchwalonej w Polsce w 1971 r. To pierwsza spisana w Europie, a druga na świecie. Była wielkim osiągnięciem, świadczyła o roztropności polityków, którzy zmiany chcieli wprowadzać bez rewolucji i przelewu krwi. Pamięć o tej konstytucji była też źródłem nadziei dla zniewolonego zaborami narodu polskiego.

Obecnie patriotyzm winien opierać się na miłości do ojczyzny. – W chrześcijańskiej perspektywie miłość do ojczyzny wyraża się w postawie służby – mówił bp Wiesław. Tę z kolei należy uzewnętrzniać przez znajomość historii

ojczyzny, dbanie o kulturę, język i ciągłość tradycji oraz szacunek do innych narodów. – Szacunek dla innych nie przekreśla dumy z tego, że jesteśmy Polakami – mówił kaznodzieja i dodał, że Polska jest domem dla wszystkich, którzy są w stanie uszanować naszą kulturę.

Podczas Eucharystii odnowiono Jasnogórskie Śluby Narodu. Oprawę muzyczną zapewnili chór z parafii pw. św. Józefa w Toruniu oraz orkiestra Garnizonu Toruń.

W modlitwie na Rynku Staromiejskim wzięli udział kapłani, duchowni Kościołów prawosławnego i ewangelicko-augsburskiego, przedstawiciele władz miasta i województwa, parlamentarzyści, poczty sztandarowe i mieszkańcy Torunia.

Joanna Kruczyńska

GRUDZIĄDZ

Spotkanie ze św. Piotrem

Po raz kolejny w trzeci piątek miesiąca 20 kwietnia odbyło się w Grudziądzu spotkanie z cyklu Pokolenie Jana Pawła II. Tym razem jego organizatorami była młodzież z bazyliki pw. św. Mikołaja wraz z ks. Piotrem Śliwińskim.

„Powiedźcie Jego uczniom i Piotrowi” (Mk 16, 7) – możemy przeczytać w Ewangelii wg św. Marka. Piotr także był uczniem Jezusa, ale w tych słowach został z tej grupy wyodrębniony. On też właśnie stał się bohaterem niniejszego czuwania. Młodzież przygotowała scenę trzykrotnego zaparcia się Piotra, pytanego o swojego Mistrza. Pan znał jego serce, widział jego żal i smutek. Rozmawiając z nim nad brzegiem Jeziora Galilejskiego, chciał go zapewnić, że wciąż jest kochany przez swojego Nauczyciela.

Każdy z nas może być Piotrem – każdy z nas niejednokrotnie zaparł się Jezusa lub opuścił Go. Do każdego z nas można skierować zdanie z imieniem: „Powiedźcie Jego uczniom i Weronice, Magdzie, Krzysiovi...”.

Pan Jezus wybacza nieskończenie wiele razy. Symboliczna jest liczba ryb złowionych przez uczniów Jezusa, kiedy ukazał się im po raz trzeci po swoim zmartwychwstaniu (J 21, 1-14). Dodatkowo jedna ryba smażyła się na łódzie, łącznie więc było ich 154. To dwukrotnie tyle, ile razy Pan Jezus kazał przebaczać (por. Mt 18, 21-22). Także i my mamy wybaczać sobie wzajemnie nieskończoną ilość razy. Będziemy do tego zdolni, jeżeli tak jak Jezus będziemy kochać w najwyższym stopniu miłości – agape, czyli miłością bezwarunkową.



Uczestnicy spotkania podczas Apelu Jasnogórskiego

W czasie spotkania był czas na adorację i sakrament pojednania. Na zakończenie został odśpiewany Apel Jasnogórski, a następnie zgromadzeni zostali zaproszeni na poczęstunek

do parafialnej kawiarenki pod plebanią.

Kolejne spotkanie już 18 maja w parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Tarpnie.

Małgorzata Borkowska

Małgorzata Borkowska

GRUDZIĄDZ

Święto rzemiosła

W Niedzielę Dobrego Pasterza 22 kwietnia w bazylice pw. św. Mikołaja w Grudziądzu sprawowano Mszę św. w intencji członków grudziądzkiego Cechu Rzemiosł Różnych oraz ich rodzin. Od wielu lat członkowie cechu zbierają się w tej świątyni na modlitwie, aby podziękować Bogu za dar pracy rzemieślniczej przekazywanej mieszkańcom miasta i okolic.

Przed rozpoczęciem Mszy św. ks. kan. Dariusz Kunicki, proboszcz miejscza, przywitał przedstawicieli rzemiosła wraz z zarządem, starszymi cechu oraz poczetem sztandarowym. Homilię wygłosił ks. Andrzej Kusiński, proboszcz parafii pw. Du-

cha Świętego w Grudziądzu, diecezjalny duszpasterz rzemiosła. Przypomniawszy, że grudziądzkie rzemiosło ma piękną i długą tradycję, a przedstawiciele różnych branż zawsze pamiętali o Bogu, od Niego czerpiąc siły. W życiu łatwo się zagubić, dlatego trzeba przychodzić do Dobrego Pasterza, który ofiarował swoje życie na drzewie krzyża, nie pozostawiając dla siebie niczego. W pracy rzemieślniczej wymagana jest troska o bliźniego, a ta wiąże się z miłością i poświęceniem. Ktoś, kto pragnie kochać, musi służyć innemu człowiekowi. Ewangeliczny najemnik nie będzie nigdy kochał innych. – Panie, umacniaj nas, abyśmy



Poczet sztandarowy Cechu Rzemiosł Różnych w Grudziądzu

zawsze pamiętali o Tobie i nigdy nie byli najemnikami, ale szli przez życie, przebacząc i kochając – podkreślił kaznodzieja.

W czasie Mszy św. nie zapomniano o ludziach rzemiosła,

których Pan powołał już do siebie po wieczną nagrodę. Oprawę liturgiczną przygotowali członkowie zarządu Cechu Rzemiosł Różnych.

Zenon Zaremba

S. Klemensa

TORUŃ – ŁUBIANKA

Motocykliści mają swojego duszpasterza

Po raz siódmy z inicjatywy członków grupy „Mototurystyka” 22 kwietnia odbyło się rozpoczęcie nowego sezonu motocyklowego. W tym roku 2 tys. motocyklistów spotkało się na stadionie toruńskiej Motoareny, skąd w parady pojechało do Łubianki, gdzie odbyła się druga część spotkania. Przed Eucharystią bp Wiesław Śmigiel odczytał dekret i wręczył ks. Pawłowi Dąbrowskiemu nominację na diecezjalnego duszpasterza motocyklistów. Pierwszy raz w historii diecezji toruńskiej motocykliści mają swojego duszpasterza. Zebrani gromkimi brawami przyjęli tę ważną i radosną dla nich informację. W Mszy św. inaugurującej sezon oprócz motocyklistów wzięli udział przedstawiciele władz gminy Łubianka, m.in. wójt Jerzy Zająkała. Eucharystii przewodniczył ks. Paweł Dąbrowski w asyście proboszcza miejsca ks. kan. Rajmunda Ponczka oraz kapłanów motocyklistów – ks. kan. Marka Linowieckiego

i ks. Pawła Maciejko. Tradycyjnie w uświetnienie Eucharystii zaangażowali się m.in. członkowie grupy „Mototurystyka”, którzy przygotowali czytania mszalne oraz modlitwę wiernych. Po Mszy św. odbyło się uroczyste poświęcenie motocykli członkom różnych klubów mieszczących się w wielu zakątkach naszej diecezji oraz wszystkim przybyłym motocyklistom. Uczestnicy spotkania mieli możliwość oddania krwi w krwiobusie oraz obejrzenia pokazu pierwszej pomocy przedmedycznej udzielanej motocykliście. Na terenie placu można było posilić się przy stoiskach gastronomicznych, wziąć udział w konkursach z atrakcyjnymi nagrodami oraz wysłuchać koncertu zespołu Momenty.

Ks. Pawłowi Dąbrowskiemu i wszystkim motocyklistom życzymy błogosławieństwa Bożego, wiatru w plecy, łagodnych zakrętów, bezawaryjnej jazdy i bezpiecznych powrotów do domu.

Anna Głos



Od lewej: bp Wiesław Śmigiel, ks. kan. Rajmund Ponczek, Jerzy Zająkała, ks. Paweł Dąbrowski

Do Ducha Świętego

W wigilię uroczystości Zesłania Ducha Świętego 19 maja w katedrze Świętych Janów w Toruniu odbędzie się centralne czuwanie przed Zesłaniem Ducha Świętego pod hasłem: „Jesteśmy napełnieni Duchem Świętym (Dz 2, 4)”. W czuwaniu weźmie udział bp Wiesław Śmigiel. Spotkanie rozpocznie się o godz. 21 zawiązaniem wspólnoty, następnie w programie katecheza, uwielbienie, modlitwa o napełnienie Duchem Świętym. O godz. 23 odbędzie

się Msza św. pod przewodnictwem bp. Wiesława. Na czuwanie w katedrze zapraszamy wszystkich diecezjan.

W uroczystość Zesłania Ducha Świętego, bp Wiesław będzie przewodniczył Mszy św. w akademickim kościele Ojców Jezuitów pw. Ducha Świętego w Toruniu o godz. 12.



FESTIWAL ORGANOWY

Już po raz 33. wiosną kościoły w Toruniu rozbrzmiewać będą wyjątkowymi dźwiękami prezentowanymi w ramach Świętojańskiego Festiwalu Organowego. Dla koneserów muzyki organowej w dniach 19 maja – 23 czerwca w świątyniach toruńskich zaplanowano osiem koncertów. Organizatorem festiwalu jest Kuria Diecezjalna Toruńska, dyrektorem – ks. kan. Mariusz Klimek, a koordynatorem – Paweł Głowiński. Prowadzeniem koncertów zajmą się Katarzyna Kamińska i prof. Czesław Grajewski; rolę registratora pełnić będzie Sylwester Gentkowski.

Program

19 maja (sobota) godz. 19

Koncert inauguracyjny
Katedra Świętych Janów (ul. Kopernika 6)
Wykonawcy:

Bartosz Jakubczak (Warszawa) – organy
Orkiestra Koncertowa Wojska Polskiego
Grzegorz Mielimąka – dyrygent

26 maja (sobota) godz. 19

Kościół pw. św. Michała Archanioła (Rybaki)
Krzysztof Karcz (Bielsko-Biała) – organy

27 maja (niedziela) godz. 19

Katedra Świętych Janów (ul. Kopernika 6)
Jan Mroczek (Częstochowa) – organy

3 czerwca (niedziela) godz. 19

Kościół pw. Matki Bożej Królowej Polski (Rubinkowo I)
Maciej Zakrzewski (Gdańsk) – organy

8 czerwca (piątek) godz. 19

Sanktuarium Miłosierdzia Bożego (Koniuchy)
Jakub Kwintal – organy (Bydgoszcz)

9 czerwca (sobota) godz. 19.30

Kościół pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny (ul. Panny Marii 2)

Michał Kopyciński (Lublin) – organy

16 czerwca (sobota) godz. 20

Kościół pw. Ducha Świętego (jezuici)
Marcin Armański (Świdnica) – organy

23 czerwca (sobota) godz. 19

Koncert finałowy
Katedra Świętych Janów (ul. Kopernika 6)
Karol Mossakowski (Paryż) – organy

jk

jk

ŚW. ANDRZEJ BOBOLA – PROROK ZMARTWYCHWSTANIA POLSKI

17 kwietnia minęła 80. rocznica kanonizacji Andrzeja Boboli, jezuitę, misjonarza, największego kapłana, męczennika Rzeczypospolitej Obojga Narodów, w czasie niewoli narodowej proroka odrodzenia Polski. 16 maja, kiedy Kościół obchodzi jego święto, w 2002 r. św. Jan Paweł II włączył go do grona patronów Polski

WOJCIECH WIELGOSZEWSKI

Andrzej Bobola herbu Leliwa urodził się 30 listopada 1591 r. w Strachocinie k. Sanoka. W 1611 r. wstąpił do Towarzystwa Jezusowego. 12 marca 1622 r., w dniu kanonizacji wielkich jezuitów – Ignacego Loyoli i Franciszka Ksawerego, przyjął święcenia kapłańskie.

Misjonarz i męczennik

Zrazu pracował w Wilnie jako moderator Sodalitacji Mariańskiej, po czym posługiwał jako misjonarz wędrowny, przemierzając ogromne przestrzenie rozległej Rzeczypospolitej od Połocka po Mazowsze. W 1644 r. zamieszkał w Pińsku na Polesiu. Gorliwość misjonarza zwanego tam „duszochwatem” (łowcą dusz) budziła wrogość

nieprzyjaciół wiary katolickiej. W homilii kanonizacyjnej papież Pius XI powiedział: „Św. Andrzej Bobola upraszać będzie swoimi modłami zjednoczenie Kościoła wschodniego i zachodniego, na których pograniczu poniósł śmierć męczeńską”. W 1657 r. w Janowie na Polesiu został schwytany przez kozaków i zabity 16 maja po niewyobrażalnych torturach. Prawie trzydzieści lat później Święta Kongregacja Obrzędów w Rzymie orzekła: „(...) nigdy okrutniejszego męczeństwa nie rozpatrywała”. Po 4 dniach jezuita podnieśli z poleskiego błota sponiewierane ciało współbrata i pochowali w podziemiach kościoła w Pińsku. Spoczywało tam przez 150 lat, a gdy klasztor piński przejęli mnisi prawosławni, w 1808 r. zostało przeniesione do Połocka.

Droga na ołtarze

Lud zamieszkujący Polesie, jak i okolice Połocka, przekonany o świętości męczennika wyprasał u niego łaski uzdrowienia przez modlitwę i dotknięcie relikwii. Podczas procesu beatyfikacyjnego (papież Pius IX ogłosił go błogosławionym w 1853 r.) potwierdzono ponad 350 cudów. Cudowne uzdrowienia za jego przyczyną trwały nieprzerwanie do naszych czasów. Modlą się o to członkowie Stowarzyszenia Szerzenia Kultu św. Andrzeja Boboli w jego sanktuarium w kościele Jezuitów przy ul. Rakowieckiej w Warszawie.

Jego zwłoki nie uległy rozkładowi mimo długotrwałego przebywania w podmokłej piwnicy kościoła w Pińsku i sprofanowania przez bolszewików, którzy w 1922 r. rzucili ciało wydobyte z trumny na posadzkę w próżnej nadziei, że się rozpadnie. Było to w Moskwie, gdzie zostało umieszczone na wystawie higienicznej. Dzięki zabiegom Stolicy Apostolskiej trumna z ciałem świętego trafiła do Rzymu. 17 kwietnia 1938 r. papież Pius XI kanonizował Andrzeja Bobolę, którego relikwie dotarły do Warszawy 17 czerwca. Pośmiertny powrót świętego do Polski był na całej trasie wielką manifestacją religijno-patriotyczną na cześć proroka jej zmartwychwstania.



Franciszek Klemp, autor reportażu z kanonizacji, zginął 2 lata później (w 1940 r.) w Katyniu

Prorocтво

Trzykrotnie ukazywał się osobom duchownym: w 1702 r. o. Marcinowi Godebskiemu – rektorowi kolegium jezuickiego w Pińsku, w 1819 r. dominikaninowi o. Alojzemu Korzeniowskiemu w Wilnie, a w 1983 r. ks. Józefowi Niżnikowi – proboszczowi parafii w Strachocinie. Niezwykły rozgłos zdobyła wizja wielkiej wojny narodów, którą ukazał o. Korzeniowskiemu. „Wtedy Polska powstanie, a ja będę uznany za pierwszego jej patrona” – miał powiedzieć św. Andrzej Bobola, na sto lat przed spełnieniem proroctwa, które rychło zyskało sławę w Polsce, a także w Italii, Francji i Niemczech. Zapowiedź kresu niewoli krzepiła nadzieję kolejne pokolenia Polaków.



Dom kolonijny w Gdyni, dzieło ks. Henryka Szumana rozstrzelanego 2 października 1939 r. w Fordonie

„Kiedy Rzym powie, że Jędrzej jest święty, / I Polska napowrót jak cudem się zrośnie” – prorokował, mimo klęski powstania listopadowego, jego uczestnik – poeta Wincenty Pol w „Pieśniach Janusza” w 1835 r. W sierpniu 1920 r., gdy bolszewicy, duchowi spadkobiercy oprawców z Janowa Poleskiego, podchodzili pod Warszawę, w stutysięcznej procesji pokutnej niesiono relikwie bł. Andrzeja Boboli, a w kościołach wezwania do jego orędownictwa towarzyszyły nowennom odprawianym do Maryi Królowej Polski.

W oczach Pomorzan

„Legenda o nim [Andrzeju Boboli] i jego przepowiednia o zmartwychwstaniu Polski żywą była zawsze wśród ludu pomorskiego. Krzepiło się nią społeczeństwo w czasie ucisku pruskiego. (...) Jako młody chłopak wiejski myślałem nieraz o tej legendzie, usłyszaney z ust dziadka. Może pojawi się tam gdzieś zwid wojny, może zabrzmi złoty róg...” – wspominał marzenie swojego dzieciństwa ks. Stanisław Gronowski, prefekt Gimnazjum Męskiego w Toruniu („Słowo Pomorskie”, 17 kwietnia 1938 r.).

Sługa Boży ks. Henryk Szuman, proboszcz parafii w Nawrze, pamiętając o świadectwach misjonarskich dzieł miłosierdzia o. Boboli, nadał jego patronat założonemu przez siebie w lipcu 1920 r. Pomorskiemu Towarzystwu Opieki nad Dziećmi w Toruniu, a „Letniskiem bł. Andrzeja Boboli” nazwał ośrodek kolonijny w Gdyni. W maju 1938 r. napisał razem z ks. Janem Cyrankowskim (spowiednikiem i kaznodzieją katedralnym) i wydał własnym sumptem książkę pt. „Św. Andrzej Bobola TJ. Misjonarz i męczennik, prorok i patron Polski”.

„Andrzej Bobola był również znany na zachodnich rubieżach Rzeczypospolitej. (...) Każdy patriota Polak go znał, szczególnie w szeregach braci sokoł, towarzystwach śpiewających i innych organizacjach patriotycznych” – napisał Franciszek Klemp, skromny urzędnik toruńskiego magistratu, ojciec zmarłego 26 mar-



Figura św. Andrzeja Boboli w ołtarzu kościoła w Grzegorzcu

ca 2018 r. ks. prał. Andrzeja Klempa, proboszcz parafii pw. św. Maksymiliana Kolbego w Toruniu, przygotowujący się do wyjazdu na uroczystości kanonizacyjne.

Toruńczyk o kanonizacji

W uroczystości, która odbyła się w Rzymie 17 kwietnia 1938 r., w przedpołudnie wielkanocne uczestniczyło sześć tysięcy pielgrzymów z Polski, wśród nich bp Stanisław Wojciech Okoniewski z wiernymi z diecezji chełmińskiej i gen. Józef Haller. Uroczystość transmitowały polskie stacje radiowe. Mieszkańcy Pomorza mogli w niej uczestniczyć za pośrednictwem toruńskiej rozgłośni zbudowanej 3 lata wcześniej na Stawkach. Pisane relacje z uroczystości sporządzili: ks. Cyrankowski we wspomnianej książce oraz na gorąco w „Słowie Pomorskim” (nr 87, 94, 99, 103, 104, 106/1938) Franciszek Klemp. „Najrzeczniejszym momentem to owo «Boże, coś Polskę» z tysiącnych piersi pol-

skich pątników. Słowa «Ojczyzny wolność zachowaj nam, Panie» już nie były tak potężne, ale słaby w rozłkanej od wzruszenia krtani” – napisał toruńczyk, który następnego dnia oddał cześć „świętemu ciału Męczennika” wystawionemu na widok publiczny w kościele Il Gesu. Pan Franciszek na pożegnanie z gościnnym domem księży oratorianów zaintonował tak bliski Pomorzanom „Marsz Sokołów”.

Śladem męczennika

Z ciężkim sercem czyta się relacje pomorskich czcicieli św. Andrzeja Boboli w kontekście ich dalszych losów. Jesienią następnego roku po kanonizacji Niemcy rozstrzelali w Fordonie ks. Szumana, a w Szpęgawsku ks. Cyrankowskiego. Wiosną 1940 r. Sowietci zamordowali w Katyniu ppor. rezerwy Franciszka Klempa. Ks. Gronowski przeżył wojnę, ale gehenna, której doświadczył w niemieckich obozach, złamała jego zdrowie; zmarł w 50. roku życia.

Patron kościołów

W diecezji toruńskiej święty męczennik patronuje parafii w Bursztynowie (dekanat radzyński) reaktywowanej 1 lipca 1938 r. z kościołem poświęconym 21 maja 1939 r., parafii w Grzegorzcu (dekanat chełmiński) utworzonej 26 lipca 1939 r. z kościołem poświęconym w 1950 r. 10 marca 1958 r. wezwania św. Andrzeja Boboli otrzymała parafia w Pieńkach Królewskich (dekanat Grudziądz II) z kościołem poewangelickim z 1911 r., do którego z okazji 50-lecia parafii bp Andrzej Suski przekazał relikwie patrona 1. stopnia. Relikwiami świętego cieszą się również dwie pozostałe świątynie. Natomiast w 1938 r. gen. Józef Haller, towarzyszący z delegacją Związku Hallerczyków triumfalnemu powrotowi relikwii od granic Polski do Warszawy, postawił w Gorzuchowie (parafia Sarnowo, dekanat chełmiński), gdzie mieszkał przed wojną, pomnik świętego, który dzięki pieczołowitej opiece sołectwa możemy oglądać do tej pory.

PODEJMUJĄ WEZWANIE FATIMSKIE

Z ks. Krzysztofem Winiarskim CSMA, proboszczem parafii pw. św. Michała Archanioła i bł. ks. Bronisława Markiewicza w Toruniu, rozmawia Joanna Kruczyńska

JOANNA KRUCZYŃSKA: – W styczniu na toruńskich Rybakach świętowano rozpoczęcie obchodów jubileuszowego roku 70-lecia posługi michalitów w Toruniu. Jakie były początki tej posługi?

KS. KRZYSZTOF WINIARSKI CSMA: – Na początku na Rybakach funkcjonował Instytut Maryjny, który powstał 30 stycznia 1930 r. Prowadzony był przez kapłana diecezji włocławskiej ks. Franciszka Nowakowskiego, a pomagali mu ks. Bartłomiej Sławiński i ks. Feliks Skrzypkowiak – kapłani ze Zgromadzenia św. Michała Archanioła. Przy instytucie znajdowała się kaplica, do której przychodzili czciciele Matki Bożej Różańcowej na wspólną modlitwę.

II wojna światowa uniemożliwiła dalszy rozwój Instytutu Maryjnego. Po odzyskaniu wolności w 1948 r. ks. Franciszek Nowakowski, aktem darowizny, przekazał nieruchomości instytutu Zgromadzeniu św. Michała Archanioła i od tego czasu księża michalici rozpoczęli tworzenie placówki niemal od podstaw. Pod

kierunkiem pierwszego rektora ks. Pawła Borkowskiego odremontowano tzw. kaplicę zieloną. 4 sierpnia 1949 r. dokonano otwarcia kaplicy, a poświęcił ją ks. Wincenty Kolczyk, proboszcz parafii pw. Świętych Janów, na terenie której znajdował się Dom Zakonny. Od tego czasu rozpoczęła się działalność duszpasterska Zgromadzenia św. Michała Archanioła w Toruniu na Rybakach.

W 1950 r. przybyli do pomocy na Rybaki siostry michalitki. Śp. ks. Paweł Goga, proboszcz parafii pw. Chrystusa Króla, ofiarował nadstawę ołtarzową z figurą Serca Jezusowego. Figura ta pochodziła z prowizorycznej kaplicy na Mokrem. Ofiarodawca wyraził nadzieję, że kiedyś i na Rybakach będzie nowy, wspaniały kościół.

Działalność pierwszego rektora kontynuowali: ks. Edward Tomza, ks. Stanisław Sołtysik, ks. Stanisław Nowak. Za czasów tego ostatniego bp Kazimierz Kowalski dekretem z 1 stycznia 1971 r. powołał do życia przy

istniejącej kaplicy nową parafię pw. św. Michała Archanioła i zawierzył jej prowadzenie ks. S. Nowakowi. Odtąd zaczął funkcjonować samodzielny ośrodek duszpasterski z pełnymi prawami parafialnymi. Kolejni proboszczowie to: ks. Walerian Moroz, ks. Janusz Rzucidło, ks. Stanisław Kłócek, który rozpoczął budowę nowej świątyni, ks. Maksymilian Sowa, ks. Czesław Kustra, ks. Piotr Bieniek, ks. Robert Giza i ja.

W 1983 r. biskup chełmiński Marian Przykucki wmurował kamień węgielny pod powstający nowy kościół. Konsekwentnie go w 2000 r. biskup toruński Andrzej Suski. W 2005 r. parafia na Rybakach zyskała drugiego patrona – bł. ks. Bronisława Markiewicza.

– Michalici w Toruniu wielu kojarzą się z funkcjonującym tu oratorium, którego był Ksiądz Proboszcz dyrektorem. Na co mogą liczyć podopieczni placówki?

– Oratorium im. bł. ks. Bronisława Markiewicza 29 września 1993 r. powołali do istnienia ks. Czesław Kustra i ks. Józef Ślusarczyk. W kolejnych latach ks. Krzysztof Bochenek, ks. Józef Gibała, ja i ks. Piotr Bulanda wnieśliśmy swój wkład w rozwój placówki.

Nasze oratorium to rodzinne środowisko wychowawcze do nauki, zabawy i rozwoju dla ponad 100 dzieci rocznie. Idąc za wskazaniem bł. ks. Markiewicza, tworzymy placówkę opiekuńczo-wychowawczą wsparcia dziennego, której celem jest integralny rozwój młodego człowieka. Tu można przyjść, spędzić czas przy zabawie, włączyć się w działalność różnych kół zainteresowań, uzyskać pomoc w nauce. Panuje tu przyjazna atmosfera, można

tu spotkać chętnych do pomocy wolontariuszy. Nasze oratorium ma coś z domu, bo stwarza poczucie bezpieczeństwa, atmosferę miłości, radości, zauważa się każdego człowieka, interesuje się jego problemami; coś z podwór-



Ks. Krzysztof Winiarski CSMA

ka, bo stwarza atmosferę zabawy, nawiązywania kontaktów z innymi ludźmi, atrakcyjnego spędzania czasu wolnego, rozwijania swoich zainteresowań; coś z parafii, bo dąży do rozwoju religijnego i coś ze szkoły, bo pomaga młodemu człowiekowi w zdobywaniu wiedzy.

– Nieodłącznym elementem funkcjonowania oratorium jest doroczny Michayland...

– Michayland to rodzinny festyn z okazji Dnia Dziecka. Pierwsza edycja odbyła się w 1994 r., a jej pomysłodawcami byli ks. Krzysztof Poświata i ks. Józef Ślusarczyk. Pragnęli w ten sposób promować działalność oratorium oraz integrować dzieci i rodziny na Bydgoskim Przedmieściu. Z biegiem lat ten festyn stał się ogólnotoruńskim wydarzeniem.



„To, co nas charakteryzuje, to praca z dziećmi i młodzieżą”. Michayland 2017



Joanna Kruczyńska

Atutem świątyni na Rybakach jest otaczająca ją przyroda, sprzyjająca kontemplacji Boga

Zabawy na Michaylandzie mają integracyjny charakter i oparte są na nowoczesnych metodach pracy pedagogiczno-wychowawczo-profilaktycznej. Pragniemy, aby każde dziecko czuło się w tym dniu szczęśliwe i to działa, bo wielokrotnie obserwowaliśmy, ile zadowolenia daje młodym udział w festynie. Jednocześnie ci młodzi rozwijają zainteresowania, kształtują takie cechy jak: koleżeństwo, współpraca w zespole, umiejętność przegrywania, dyscyplina, poszanowanie własności społecznej. Festyn cieszy się dużym zainteresowaniem ze strony dzieci i ich rodziców oraz władz miasta, o czym świadczy wzrastająca liczba osób aktywnie uczestniczących w programie przygotowanym przez organizatorów.

– Każda parafia ma swoją specyfikę wynikającą z miejsca, na którym przyszło działać, albo dzięki nadającym tor tych działań świętym patronom. Na czym polega specyfika parafii na Rybakach?

– Zaakcentowałbym tu kult Matki Bożej Fatimskiej, św. Michała Archanioła i spuściznę

wychowawczą bł. ks. Bronisława Markiewicza. Na Rybakach stanęła figura Matki Bożej, która w dłoniach trzyma różaniec, co koresponduje z przesłaniem Matki Bożej Fatimskiej i Jej wezwaniem: „Odmawiajcie Różaniec”. Od początku istnienia w Toruniu podejmujemy to wezwanie fatimskie. W naszej parafii obecny jest kult archaniołów i aniołów. Wszystkich odwiedzających świątynię na Rybakach wita zawołanie św. Michała Archanioła: „Któż jak Bóg!” sugerujące, że jak ten przemożny Archanioł, tak i my mamy stawiać w naszym życiu na Boga. I w końcu to, co nas charakteryzuje, to praca z dziećmi i młodzieżą. Myślę, że wielkim atutem jest także położenie naszej świątyni, bo park to idealne miejsce do kontemplacji Boga w pięknie otaczającej przyrody.

– Jesteście parafią, która od 13 maja 1979 r. nieprzerwanie co roku wyrusza z procesją fatimską. Aktualnie zatem wchodzimy w rok 40-lecia kulturowania tego maryjnego nabożeństwa.

– Na początku trzeba zaakcentować fakt, że michalicy przynieśli do Torunia nabożeństwo Matki Bożej Fatimskiej i nasza parafia jako pierwsza w Toruniu zainicjowała to nabożeństwo. Duży wkład w jego rozwój wnieśli proboszczowie ks. Stanisław Kłoczek i ks. Maksymilian Sowa. Kolejnym znakiem obecności Matki Bożej Fatimskiej stała się Jej figura, o której sprowadzenie zabiegali michalicy. W tych nabożeństwach uczestniczyło wiele osób z parafii i z całego Torunia, wiele się spowiada, przez co dokonuje się kształtowanie serc w szkole Maryi. W roku jubileuszu 100-lecia objawień nasza parafia uzyskała od Stolicy Apostolskiej przywilej odpustu zupełnego. Michalicka świątynia w Toruniu jest miejscem, gdzie wierni, uczestnicząc od maja do października w nabożeństwach fatimskich, mogą uzyskać odpust zupełny pod zwykłymi warunkami. Podziwiając wspaniały rozkwit tych nabożeństw i nadzwyczajne uczestnictwo tajemnicy fatimskiej w życiu św. Jana

Pawła II, możemy stwierdzić, że jest to miejsce, za które trzeba dziękować Bogu.

– Co jeszcze planuje proboszcz parafii na Rybakach w ramach obchodów roku jubileuszu 70-lecia posługi michalitów w Toruniu?

– Planujemy wydać publikację prezentującą nasz pobyt w Toruniu. W związku z tym zwracamy się z prośbą do byłych i obecnych parafian o fotografie i świadectwa z tego czasu. W maju będzie odsłonięcie po odrestaurowaniu figury Matki Bożej. Przy tej okazji zaprosimy naszych parafian na nabożeństwa majowe na świeżym powietrzu. Upamiętnimy też naszego fundatora ks. Franciszka Nowakowskiego i bp. Jana Chrapka oraz w 100-lecie odzyskania niepodległości gen. Józefa Hallera. We wrześniu będziemy przeżywać uroczystość wprowadzenia relikwii św. Jana Pawła II i św. Faustyny, której przewodniczyć będzie abp Mieczysław Mokrzycki. Rok jubileuszu zakończymy odpustem ku czci św. Michała Archanioła.

WIARA I CZYN

HELENA MANIAKOWSKA

Centrum Dialogu im. Jana Pawła II w Toruniu gościło 21 kwietnia uczestników konferencji „Wiara i czyn”, zorganizowanej przez Akcję Katolicką Diecezji Toruńskiej. Tematem spotkania było odzyskanie niepodległej Polski. Rozpoczęto je Mszą św. sprawowaną przez dyrektora Centrum Dialogu ks. kan. Bogusława Dygdałę w kaplicy Wyższego Seminarium Duchownego. W homilii celebrans nawiązał do słów Ewangelii dnia: „Panie, do kogoś pójdziemy?”. Mówił o sile naszej wiary, którą umacnia sam Bóg.

Wystawa

Po Eucharystii uczestnicy spotkania przeszli do sali konferencyjnej Centrum Dialogu. Tam czekała na nich wystawa ze starannie wykonanymi planszami o różnorodnej tematyce: „Jezus Chrystus Królem Polski”; „Maryja i Jej zawierzenie – Królowo Polski, miej nas w opiece”; „Stulecie odzyskania przez Polskę niepodległości”; „Współtwórcy niepodległej Polski 1918”; „Józef Piłsudski – niezłomny bojownik o wolność i niezawisłość Polaków”; „Stanisław Kostka patronem”; „Katolicki Klub Dyskusyjny”. Treści wystawy podkreślały i uzupełniały omawiane przez prelegentów tematy.

Jubileusz

Pierwszy temat – „Jubileusz 100-lecia odzyskania niepodległości” – przedstawił prof. dr hab. Grzegorz Górski z Kolegium Jagiellońskiego – Toruńskiej Szkoły Wyższej. Zadał pytanie: Co właściwie stało się 11 listopada 1918 r.? I omówił czas po wybuchu I wojny światowej na terenach poszczególnych zaborów: pruskiego, rosyjskiego i austriackiego. Wspominał o tworzeniu się form autonomicznych w zaborach, wyborach Polaków do władz lokalnych i stanowisku zaborców wobec Polaków, a także pierwszych



Helena Maniakowska

Członkowie Akcji Katolickiej na zakończeniu spotkania

próbach założenia narodowego rządu polskiego; mówił również o Komitecie Narodowym Polski w Paryżu i Błękitnej Armii gen. Hallera. Prelegent zaznaczył autorytet Ignacego Jana Paderewskiego (1860–1941) – który w czasie wojny był nieformalnym liderem Polaków – w Stanach Zjednoczonych i w państwach europejskich. Omówił działalność Józefa Piłsudskiego (1867–1935), który nie uległ zastraszaniu wielokrotnymi aresztowaniami ani zesłaniem na Syberię, działając zdecydowanie na rzecz niepodległości polskiego narodu. Wspominał również o współdziałaniu Romana Dmowskiego (1864–1939) i Ignacego Daszyńskiego (1866–1936) na rzecz ojczyzny.

Prawa kobiet

Drugim tematem, omówionym przez prof. Górskiego, były prawa kobiet. Prelegent podkreślił, że Polska pod tym względem jest dość wyjątkowa. W społeczeństwach o tradycji rodowo-plemiennej czy też opartych na prawie rzymskim lub germańskim sytuacja kobiet nie była łatwa. Dopiero chrześcijaństwo doprowadziło do

uznania podmiotowości kobiet, chroniło je w sferze majątkowej, dało nowe rozwiązania. Jednak znaczące zmiany w prawie dotyczącym kobiet zaczęły się dopiero od XIX wieku, gdy rozwinęły się ruchy na rzecz praw kobiet.

Święty

O. Michał Kłosiński SJ zaprezentował temat „Św. Stanisław Kostka”, czerpiąc m.in. z książki o tym samym tytule autorstwa ks. Józefa Majkowskiego. W bieżącym roku obchodzimy 450-lecie śmierci św. Stanisława (1550–68), patrona Polski, wielu miast i szkół, a także młodzieży. Prelegent omówił środowisko rodzinne świętego. Wzrastał on w Rostkowie wśród religijnej społeczności ziemi mazowieckiej, gdzie życie obyczajowe stało na wysokim poziomie, następnie uczył się w szkole jezuickiej w Wiedniu, skąd uciekł z zamiarem udania się do Rzymu. Po drodze, w Bawarii, spotkał św. Piotra Kanizjusza SJ (1521–97). W Rzymie został przyjęty do nowicjatu w zakonie Jezuitów, a następnie złożył śluby zakonne. O. Michał omówił także rozwój duchowości i postawy charakteru św. Stanisła-

wa Kostki, który w swoim powołaniu okazał męstwo, wolność w decyzjach i pobożność.

Podsumowanie

Na zakończenie konferencji prezes Lidia Gliwa omówiła sprawy bieżące i przedstawiła plan działania AK do końca roku liturgicznego. Wszyscy uczestnicy otrzymali teczeki z materiałami konferencyjnymi przydatnymi do bieżącej pracy w Parafialnych Oddziałach AK, obfitujące w różne teksty rocznicowe 2018 r. Podczas konferencji nie zabrakło słodkiego poczęstunku i swobodnej pogawędki przy kawie oraz wymiany doświadczeń z Parafialnych Oddziałów AK.

niedziela głos z Torunia

Ks. Paweł Borowski (redaktor odpowiedzialny)
współpraca: Joanna Kruczyńska
ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń,
tel. 56 622 35 30 e-mail: torun@niedziela.pl
Dyżury: od poniedziałku
do piątku w godz. 9-13
Redakcja częstochowska:
Beata Pieczykura, tel. 34 369 43 85